

WŚCIEKŁE OWADY

W ostatnim okresie nie ma dnia, by strzeleccy strażacy nie byli wzywani przynajmniej raz do usunięcia gniazda os czy szerszeni. I chyba nie ma miejscowości, z której takie wezwanie by nie nadeszło.

Przeczytajmy tylko dwa „komunikaty dobowe” z ostatnich dni.

Pod datą **15 września 2007** odnotowano:

Jeden zastęp OSP Zawadzkie usuwał związający konar drzewa znajdujący się na linii wysokiego napięcia na trasie Zawadzkie – Kolonowskie.

Jeden zastęp JRG Strzelce Opolskie usuwał kokon os w miejscowości Jaryszów.

Jeden zastęp OSP Staniszcze Wlk. usuwał kokon szerszeni w miejscowości Staniszcze Małe.

Jeden zastęp OSP Strzelce Opolskie usuwał kokon os w miejscowości Izicko.

Jeden zastęp OSP Zawadzkie i jeden zastęp JRG Strzelce Op. usuwał gniazdo os w miejscowości Zawadzkie przy ul. Ligonia.

Pozostałe dwa zdarzenia z tego dnia to usuwanie skutków zderzenia samochodów osobowych w miejscowości Kolonowskiem na skrzyżowaniu ul. Leśnej z Opolską i otwarcie mieszkania na prośbę policji w miejscowości Strzelce Opolskie.

Pod datą **17 września** zapisy są takie:

Jeden zastęp OSP Strzelce Op. usuwał gniazdo os z altanki na działce w miejscowości Strzelce Op. przy ul. Toszeckiej

Jeden zastęp JRG Strzelce Opolskie usuwał gniazdo os w miejscowości Strzelce Op. (budynki po salkach kate-

chetycznych) przy ul. Kościuszki.

Jeden zastęp JRG Strzelce Opolskie usuwał kokon os z poddasza budynku mieszkalnego w miejscowości Strzelce Op. przy ul. Krakowskiej.

W Żędowicach jeden zastęp JRG usuwał gniazdo os z poddasza budynku mieszkalnego.

Ostatnie odnotowane w tym dniu zdarzenie to usunięcie nadłamanego konara w Zalesiu Śl. przy ul. Św. Jadwigi.

- Plaga jakaś nawiedziła powiat?? – pytam kpt. Joannę Badowską, rzeczniczkę Komendy Powiatowej Policji.

- Faktycznie, w tym roku wyjątkowo dużo mamy zgłoszeń. Być może owadów jest więcej niż w poprzednich latach, bo zima była dość łagodna, a może mieszkańcy powiatu przestali te problemy rozwiązywać we własnym zakresie i częściej niż wcześniej wzywają straż? – zastanawia się.

- Faktem jest, że dopiero ostatnio został kupiony jeden profesjonalny kombinezon. Wcześniej strażacy wyjeżdżali w tych ubraniach, w których zwykle wyjeżdżają do innych zdarzeń, jednak to ubiór zupełnie niechroniący przed użądleniami. Wprawdzie na głowie jest hełm, na dloniach – rękawice, ale rękawy są zbyt szerokie, a twarz nie jest zasłonięta siatką. Próbowaliśmy sobie radzić kupując profesjonalny strój pszczelarza: siatka ochronna zakrywa twarz, ale i ono nie zdało do końca egzaminu. Dla szerszeni nie stanowiło przeszkody.

- Dlaczego kupiono tylko jeden kombinezon?

- Bo kosztuje 400 złotych, a to jest duża kwota przy naszym budżecie.

mg

Co się stało - „w naszym” lesie nie ma śmieci?



Po akcji z „Sprzątania świata” 14.-15.09.2007r, uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych przy DPS w Zawadzkiem, wrócili nieco zadowoleni. Worki nie „pękały w szwach” jak to było w latach poprzednich. Czyżby amatorzy natury, zbieracze grzybów i rowerzyści na trasach rowerowych zaczęli szanować las? Chyba tak...

Dwie grupy uczniów sprzątały główne szlaki prowadzące z Zawadzkiego do mostku na Małej Panwi. Uczniowie na wózkach i mniej sprawni ruchowo sprzątały ulicę Czarną – wyasfaltowaną. Natomiast klasy gimnazjalne i przysposabiające do pracy leśny trucht, skracający w las za przejazdem kolejowym. Po trzygodzinnej akcji „Sprzątania świata” niewiele udało się nazbierać, a śmieci były poszukiwane jak grzyby. Asortyment też nie był rewe-

lacyjny – głównie plastikowe butelki po napojach oraz słoiki, butelki po alkoholach i piwie, kilka sztuk gumowego wyposażenia rowerów, parę dekli od samochodowych kół, trochę szmat i znaczne ilości błyszczących opakowań po słodyczach.

Tegoroczna akcja „Sprzątania świata” świadczy o rosnącym poziomie świadomości ekologicznej naszego społeczeństwa, głównie lokalnego i z tego się bardzo cieszymy, ponieważ las pozostanie lasem, a nie śmietnikiem. Na następny tydzień, 25 września od rana, mamy zamiar posprzątać las przy ogródkach działkowych w Zawadzkiem od strony Nowego Osiedla. Zapraszamy sojuszników czystego środowiska do pomocy.

Anna Bujmala



UCZNIOWIE SOSW W LEŚNICY „Na Dzikim Zachodzie” w Głucholazach



W dniach 9 – 14.09.2007r. odbyło się w Głucholazach II Spotkanie Młodzieży Szkół Specjalnych Opolszczyzny i Nadreńni – Palatynatu, w którym wzięli udział uczniowie SOSW w Leśnicy. Ośrodek nasz reprezentowało 5 uczniów uczących się w klasach przysposabiających do pracy (Ania, Ewa, Wiola, Róża i Andrzej) oraz 2 nauczycieli (Ewa Przybyłek – Prus, Joanna Rzeczek). Gościliśmy w Ośrodku „Banderozka”, który słynie z tradycji kowbojskich.

Spotkanie przebiegało pod hasłem „Dziki Zachód”. Wszystkie gry i zabawy były organizowane w tej konwencji. Nasz zespół zaprezentował program o Indianach. Zarówno my, jak i nasi niemieccy przyjaciele, bawiliśmy się świetnie. W integracji i wspólnej zabawie nie przeszkodziła nam nawet bariera językowa.

Program spotkania był bardzo ciekawy i urozmaicony. Zwiedziliśmy urokli-

wy zakątek Opolszczyzny jakim są Góry Opawskie. Oddychaliśmy „morskim powietrzem” w grocie solnej. Uczylimy się tańców kowbojskich i płaśwów indiańskich. Malowaliśmy wigwamy, dekorowaliśmy kapelusze, które były naszym znakiem rozpoznawczym. W górskim strumieniu plukaliśmy złotą, a na wielkim balu wybieraliśmy króla i królową „Dzikiego Zachodu”.

Po tak intensywnie spędzonym tygodniu nikomu nie chciało się wracać. Nawiazały się przyjaźnie polsko – niemieckie. W dniu rozstania niejednemu zakręciła się łza w oku. Wspólnie stwierdziliśmy, że następne spotkanie powinno się odbyć w tym samym składzie, abyśmy „potrawę, którą wspólnie ugotowaliśmy teraz, mogli odgrzać i zjeść na następnym spotkaniu”.

Ewa Przybyłek-Prus
Joanna Rzeczek

Trzeci rok z Sokratesem

Zespół Szkół Specjalnych przy DPS w Zawadzkiem

Szkolny program Wspólnoty Europejskiej Socrates-Comenius jest rewelacyjnym dodatkiem do „szarego” szkolnego życia. Daje nauczycielom i dyrektorowi satysfakcję z prowadzenia edukacji europejskiej, nie tylko na literalnie zapisanych stronach papieru. Jest praktyczny pod każdym względem. Edukacja zyskuje europejskich sprzymierzeńców – w naszym przypadku Anglików i Hiszpanów. Programy szkolne poszerzają się o kolejną innowację. Wychowanie wsparte perspektywą wyjazdu za granicę, mobilizuje uczniów do kontroli nad swoim zachowaniem oraz aktywizuje do pracy nad sobą i swojego otoczenia. Przez ostatnie 3 lata realizacji programu, szkoła nawiązała kontakty międzynarodowe, nauczyciele nabyli podstawowych umiejętności posługiwania się językiem angielskim, uczniowie poszerzyli swoją wiedzę o życiu innych narodów europejskich. Szkoła została wyposażona w pomoce dydaktyczne i audiowizualne. Mała szkoła specjalna zaistniała w „wielkiej, starej Europie”. Jednak żeby to wszystko mogło być realizowane, musi zaistnieć jeszcze jeden i chyba najważniejszy czynnik, czynnik ludzki – nauczyciel entuzjasta, chętny do pracy poza swoim tygodniowym planem pracy.



Praca w Sokratesie prowadzona jest w języku polskim jak również angielskim. Nauczycielki Teresa Truch i Ewa Markowska-Neldner nawiązały kontakty z naszymi obecnymi partnerami – są koordynatorami programu realizowanego przez szkołę, piszą aplikacje programowe i spracowania merytoryczne z realizacji, przygotowują prezentacje i produkty końcowe, przygotowują wizyty robocze zarówno w naszej szkole jak również wyjazdy do partnerskich szkół w Anglii i Hiszpanii.

Byliśmy w Anglii

W dniu 4 czerwca 2007 roku rozpoczęła się wielka przygoda dla uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych w Zawadzkiem – wyjazd do Anglii. W ramach realizacji zadań wynikających z programu Sokrates – Comenius, 7 uczniów wraz z nauczycielami i opiekunami wyleciało do Anglii. Sokrates sfinansował wyjazd dla 4 uczniów i 4 nauczycieli, pozostałych uczestników sfinansowało Starostwo Strzeleckie, rodzice, Dom Pomocy Społecznej w Zawadzkiem, dok. na str. 6